

"Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o mózgu"

14 marca 2014, kulturalnytorun.pl

Oksytocyna, endorfiny, emocje i manipulacja to tylko niektóre z tajemnic ludzkiego mózgu, które przedstawił w swoim spektaklu Teatr Chorea. Twórcy niezwykle silnie zaangażowali się w naukowe teorie, szukając odpowiedzi na pytania dotyczące istoty człowieczeństwa.

Jesteśmy w instytucie badawczym, w którym pięcioro naukowców prowadzi rozważania na temat mózgu. Obraz jest jednak pokawałkowany i roi się od eksperymentów. Wszystkiemu towarzyszy atmosfera dziwności. Dziwności, bo trudno humaniście jednocześnie skupić się na złożoności naukowych twierdzeń i tym, co dzieje się wokół. Ale to właśnie ta „dziwność” skłania do myślenia i zadawania pytań. Czy cały czas jesteśmy w instytucie badawczym, czy może już w czyjejs głowie? Czy szare postaci przed nami, to cały czas naukowcy, czy może już neurony?

Teatr Chorea podjął w swoim dziele trudny temat obecnego miejsca nauk ścisłych. Zajmują one w sposób pewny i zdecydowany miejsce etyki czy religii, tworząc z mózgu boga naszych czasów. Wszystko da się racjonalnie wyjaśnić. Nawet uczucia są niczym więcej, jak tylko odpowiednimi reakcjami chemicznymi. To pozbawia poczucia wolności i budzi sprzeciw. Problem ten doskonale wyraziła w swoim monologu Małgorzata Lipczyńska. Aż trudno uwierzyć, że gdyby nie przypadek na jednej z prób, w ogóle by go nie było.

Najważniejszą rolę odegrała choreografia. To dzięki niej kwestie aktorów nabrały głębi. Ruch dopełnił słowa i wyraził to, co niewyraźne. Cała siła przekazu złożona była w ciałach aktorów – tancerzy, którzy idealnie ze sobą współgrali. Ruch i zmysłowe dopasowanie w pełni oddawały matematyczną precyzję nauki. Niezwykle ważną była też muzyka. Obok hardrockowego bitu słychać było dźwięki skrzypiec i fletu, grane na żywo.

„Muzg” to spektakl głęboki i otwarty. Pozwala na wiele skojarzeń i interpretacji. Jest odbiciem narządu, który jest niepojęty. Sama ortografia tytułu przedstawienia zwraca uwagę na otwartość mózgu. Dzieło łódzkiego Teatru Chorea budzi niepokój, stawia pytania i pozostawia pewien niedosyt, ale czy nie o to właśnie chodzi? Uczestnictwo w spektaklu „Muzg” było dla mnie najbardziej intrygującym wydarzeniem mienionego tygodnia.

Klaudia Bryła